

682181

Jest rok 1815. Francja przegrała wojnę z wielkimi mocarstwami- Rosją, Anglią i innymi. Jest upokorzona. Napoleon zesłany na Elbę. Nazywam się Charles de Talleyrand. Byłem ministrem spraw zagranicznych Francji w okresie Dyktatoratu, u Napoleona i jestem nim teraz gdy powróciła monarchia. Zawdzięczam to swojej przebiegłości i cynizmowi. Wartości się nie liczą. Liczą się interesy, a interes Francji jest moim interesem. To prawda, jesteśmy słabi, ale interesy naszych zwycięzców bywają sprzeczne. Mało tego u każdego z nich są różne grupy interesów. Muszę określić jakie to interesy i jak je między nimi rozegrać. Tu tkwi klucz do uratowania naszej pozycji na Kongresie Wiedeńskim. Jest rok 2010. Interesuję się lotnictwem. Niedawno na Allegro odkryłem książkę Amatorskie projektowanie samolotów wybitnego konstruktora T. Sołtyka. Wydawało mi się, że między zwrotami amatorskie i projektowanie samolotów jest oczywista sprzeczność. Okazuje się, że wybitny konstruktor twierdzi inaczej. Muszę dokładnie zapoznać się z mechaniką - poznać rozkłady sił, momenty i prędkości, moc i sprawność. Zaczęło mnie to coraz bardziej kręcić. Nawet jeśli nie uda mi się zbudować samolotu to przynajmniej go poprawnie zaprojektować. To pragnienie stworzenia czegoś oryginalnego, własnego, namacalnego daje niesamowitą motywację do rozwijania własnej wiedzy, uczenia się nowych rzeczy, podejmowania wyzwań. Naprawdę nazywam się Adam Tkaczewski. Mieszkam w Katowicach. Interesuję się różnymi zagadnieniami. Uważam, że wcielanie się w różne role jest skuteczną metodą uczenia się, ponieważ włącza do tego procesu wyobraźnię i pozwala przyswajać wiedzę nie jako ciągi suchych faktów, ale jako funkcjonowanie różnych mechanizmów, często z udziałem żywych ludzi, w których oczywiście fakty mają swoje miejsce. Także perspektywa zastosowania praktycznego zdobywanej wiedzy powoduje, że uczenie staje się bardziej efektywne i przyjemniejsze. Dzieje się jakby naturalnie.